

(341) Ława Łofia L 7341

Ochotnicza lat 48

Kwarz z rodziną zostaliśmy wywiezieni 1940 roku z osady wojskowej pow. Krenimieckiego przez wioskę powiekie do Rosji obł Archangielskiej posiołek Łoknia. Podróż nasza była okropna, bo w wagonach ciasno brak powietrza, chłodu głodu i ciemno drzwi zaryglowane okna zabite deskami jałowym słowem istniało tylko, a o jedzeniu to nie ma mowy kawalerik chleba na dobę i trochę zupki, a jak chciał otowiek coś kupić to nam mówili że na następnej stacji będzie przystanku, a tu jak nie tak nie.

Przywieźli na posiołek, gdzie jest kilkanaście baraków obok lasu ogromny jak mrok i kilka rodzin niemieckich które zostały przywiezione przed parą laty.

Na drugi dzień zaczęli przychodzić do pracy do lasu nie wierzając czy stary, czy młody, chory, czy zdrowy, jak mogli się ruszać, to musieli iść i pracować.

a jak kto nie posiadał to mu zabrali książki
na chleb kupowania, i nie mogli kupić
chleba. więc każdy miał nie miał pieniędzy
na i pracować, bo jednak musieli coś zrobić
opentrywano. w trzeba, byście wrócić do
opieramy, a nie to trzeba było więcej trzeba było
coś innego zrobić żeby nie wykupi
ty poręży chleba i ty rupkę po której stało się
3 godziny w kolejkach, to brakło.

Jedynym ratunkiem było dla nas
dostanie paszki z Polski którą ktoś przysłał
A dla nich to było dobre, bo oni nie mieli
nie mieli, a nasi polscy mieli trochę siły
i pracowali.

Ciągle wstawiali w nas że jechać do Polski nie
wrócimy, że byśmy zapomniałi raz na zawsze
Jednak nikt nie to nie wierzył, a byliśmy
pewni że do Boga wrócimy
Z dnia na dzień przekonywaliśmy bo w końcu
i rzeczy brakło do sprzedawania, by móc

precyje, parę osób ³emigrowało ale to już starsi byli
więc nie mogli przetrwać, nasi polacy jak
mogli tak się ratowali.

7341

Wreszcie nadzwyczajnie naszego wyzwolenia
bardzo się spieszył by móc wyruszyć
w drogę. Podróż naszą była okropna,
bo przecież jechaliśmy wyczerpani na swój koszt
ale cieszyli się wszyscy że będzie inaczej
Przejechaliśmy do Starokatpackiej obl. do kotek
tam zbieraliśmy woty po niemieckim przewierci
nas z tamtąd do Ubrzkostalu gdzie
zamieszkał do odjazdu za granicę
Przejazd w Rosji był trudny ale jak
kto mógł starał się pokonać wszystko
by wrócić do ojczyzny.

W Pachelwi wstąpiliśmy do P. S. K.

Sowa Łofig.